

Sun Myung Moon: "Natura Podmiotu", 6 listopad 1995r., Hotel Marriott, Warszawa

Ci, którzy spotykają Ojca po raz pierwszy, niech podniosą ręce. Jest tu wielu przystojnych ludzi z Polski.

A więc, dlaczego tu jesteście? Dlaczego się tu dzisiaj zebraliście? Jesteście członkami Kościoła Zjednoczeniowego czy kimś innym? Jak daleko stąd jest Korea? Korea jest daleko stąd i Ojciec jest z Korei, z Orientu. Jako rodowici Polacy nigdy nawet nie wyobrażaliście sobie, że spotkacie kogoś z Korei, kogoś takiego jak Ojciec.

Odpowiedzcie Ojcu jaka jest różnica pomiędzy tym okresem w waszym życiu, gdy nie znaliście jeszcze Kościoła Zjednoczeniowego a tym, który się rozpoczął z chwilą spotkania przez was Kościoła Zjednoczeniowego i trwającym aż do dzisiaj (robiliście w tym czasie wiele rzeczy)? Jak bardzo inną osobą staliście się od tamtego dnia?

A więc, czego chcecie się dzisiaj nauczyć od Ojca? Czy jest tu ktoś, kto przygotowywał się przez wszystkie te lata mówiąc kiedy zobaczę Ojca, chciałem jako reprezentant ludzi z Polski, zadać mu znaczące pytanie. Czy jest tu ktoś, kto ma takie pytanie? Czujcie się wolni. To jest wasza szansa.

Czy widzieliście Boga? Czy czujecie, że Bóg istnieje czy nie? (Tak). Skąd wiecie? Tak więc, jeśli Bóg istnieje, gdzie przebywa? Gdzie mieszka Bóg? To jest ważna sprawa. Jest was tu wielu. Około 150 osób. Jak możemy podzielić tych ludzi na dwie grupy? Na mężczyzn i kobiety. Macie 40 milionów ludzi w waszym kraju. Jednakże, jeśli podzielimy ich na dwie różne kategorie, będą to mężczyźni i kobiety.

Jeśli prześledzimy całą drogę z powrotem do naszych przodków Adama i Ewy, mężczyzny i kobiety. Adam i Ewa zostali stworzeni przez Boga, a wy, mężczyźni i kobiety, jako Polacy, jesteście oczywiście potomkami Adama i Ewy. A więc, jakie są różnice pomiędzy Adamem i Ewą a parą Polaków mężczyzną i kobietą, którzy są tutaj? Czy widzicie jakieś różnice? Czy jest jakaś różnica między Adamem i Ewą, a parą ludzi z Polski?

Czy Adam i Ewa mieli dwie pary oczu i dwa nosy? Tak więc, kto przypomina kogo? Wy przypominacie Adama i Ewę czy Adam i Ewa przypominają was? Jak to jest? Może myślicie: "chciałbym, aby Adam i Ewa byli podobni do mnie". Pomyślcie o tym.

Jeśli pomyślicie o dystansie, który jest pomiędzy Adamem i Ewą a nami jest to długi dystans. Długi, długi dystans. Zawsze jest przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Jednakże, historycznie rzecz biorąc każdy, kiedy przychodzi na świat w pewnym przeznaczonym dla niego czasie, myśli o wszystkim: o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w ześrodkowaniu na sobie; czyż nie jest to prawdą?

Ten świat jest teraz taki zły, straszliwie zły. Czy wtedy, kiedy będziecie musieli żyć pośród tego zła, nadal będziecie myśleć o tym świecie i o wszystkim w ześrodkowaniu na sobie? Nie lubicie tego. Nie chcecie wziąć odpowiedzialności za ten zły świat.

Jaka jest różnica pomiędzy Bogiem a wami? Czy chcecie myśleć o wszystkich rzeczach w ześrodkowaniu na sobie, czy chcecie myśleć o wszystkim w ześrodkowaniu na Bogu?

Ześrodkowanie na Bogu jest czymś innym od ześrodkowania na sobie samym. Dlaczego? Ponieważ wszystko ma swój początek w Bogu. Bóg jest początkiem wszystkiego. Dlatego Bóg jest kimś innym niż my. A co z nami? My jesteśmy rezultatem, Bóg jest przyczyną; my jesteśmy efektem, rezultatem. Ale kiedy przychodzi do relacji pomiędzy przyczyną i efektem, nie możemy ich rozdzielić. A więc, co mamy najpierw? Przyczyna jest pierwsza czy efekt jest pierwszy?

Oczywiście, przyczyna jest pierwsza, nawet jeśli jej nie znamy. Uprośćmy to. Jeśli Bóg jest przyczyną, rezultatem jest Adam i Ewa. Jakim rodzajem przyczyny jest Bóg? Ponieważ Ojciec jest teraz pod wpływem polskich zwyczajów i otoczony polską tradycją, pragnie on wam zadać pytanie czy polskie kobiety myślą: "to my jesteśmy w pozycji podmiotu względem mężczyzn"? Dokładnie tak jak kobiety amerykańskie? Czy jesteście inne niż kobiety amerykańskie?

Kto z was jest w pozycji podmiotu: mężczyźni czy kobiety? Wy mówicie: "mężczyźni", ale oni mówią: "mężczyźni" (tzn. cicho Ojciec pokazuje). A więc, dlaczego mężczyzna jest w pozycji podmiotu? Jest tu wielu ludzi, ale nikt o tym nie myślał. Dlaczego mężczyzna jest podmiotem?

Kto ma korzeń życia? Bóg. Ponieważ życie wzięło swój początek u Boga. Ponieważ, jak wiecie, Bóg jest manifestacją męskości i żeńskości, jednakże objawia się jako męskość. Tego uczą nas Zasady Boże. Rozumiecie to, prawda? Dlatego Bóg ma dwa aspekty męskość, charakter mężczyzny, i żeńskość charakter kobiety, ale pomiędzy tą męskością i żeńskością, męskość jest w pozycji podmiotu. Gdzie przychodzi "ja"? Jest was tu wielu. Musieliście o tym myśleć. Powiedzmy, że Bóg jako męskość pozostaje w pozycji podmiotu. Ale co to znaczy? Czy wasz podmiot zawsze się porusza, pływa, czy jest to scentralizowany podmiot? Jakim rodzajem podmiotu wy jesteście? Czy jesteście mocni?

Musimy zrozumieć, że wszędzie od poziomu jednostki do poziomu całego wszechświata, kosmosu zawsze istnieje centrum. Kiedy patrzysz głęboko, w głąb siebie, jest tam coś, co jest centrum ciebie.

Podobnie w każdej, nawet małej organizacji zawsze musi być centrum. Nawet wszechświat powinien mieć swoje centrum. Dlaczego? Ponieważ jest to stworzenie Boga. Wszystko przypomina Boga. Na przykład każdy malarz w swej twórczości ma jakieś wspólne cechy z innymi artystami, ale ma on również swój własny styl. To, co malujesz, ukazuje Twoją osobowość. Czy to prawda? Tak więc, patrząc na twoje dzieło, obraz, możemy powiedzieć, jaką masz osobowość. Dlatego pierwotny charakter Boga zawiera w sobie dwoistość męskość i żeńskość, ale obiekt porusza się ruchem kołowym w ześrodkowaniu na tej pierwotnej męskości, pierwotnym plusie. Ale gdziekolwiek jest pozycja podmiotu, ma on odpowiedzialność, aby troszczyć się o obiekt.

Na przykład w nas samych, nasz umysł jest podmiotem, a nasze ciało jest obiektem. Nasz umysł zawsze bierze odpowiedzialność za ciało mówiąc: "nie rób tego", albo: "o.k., pójdź i zrób to". W ten sposób próbuje uczyć i prowadzić. Czy to prawda? Zgadza się? Dlatego Ojciec mówi: bycie podmiotem zawiera w sobie odpowiedzialność. Na przykład, w twojej rodzinie, jeśli jesteś w pozycji podmiotu, wtedy musisz wziąć odpowiedzialność za swój dom i swoją rodzinę, czyż nie? Jakie cechy charakteryzują podmiot? Odpowiedzialność. Numer drugi? Ochrona. Podmiot musi ochraniać obiekt. Jeśli jesteś w pozycji podmiotu, musisz objąć i ochronić obiekt. Jeśli jesteś w pozycji podmiotu, musisz objąć i ochronić każdego wokół. A więc numer trzy obejmowanie. Podnoście na wyższy poziom, wspierajcie i odżywiającie osoby w pozycji obiektu, i pomóżcie im się rozwijać.

Myśląc o swoich dzieciach możesz powiedzieć: "przynajmniej w mojej rodzinie ja jestem podmiotem". Czy jesteście o tym przekonani? Jeśli czujesz w taki sposób, jeśli czujesz, że jesteś podmiotem, wtedy musisz wziąć odpowiedzialność, musisz ochraniać każdego, i musisz odżywiać każdego, innymi słowy, podnosić ich na wyższy poziom.

Jeśli nie możesz spełnić tej odpowiedzialności, wówczas z pewnością nie możesz zajmować pozycji podmiotu.

Kto jest tutaj Liderem Narodowym? Patrick Jouan. A więc, skoro Patrick, będąc Liderem Narodowym, jest w pozycji podmiotu, powinien wziąć odpowiedzialność za całą działalność kościoła, i stać się również odpowiedzialnym za to, aby was ochraniać, obejmować, i za to, aby was odżywiać przez nauczanie Zasad Bożych, aby pomóc wam przejść na wyższy poziom. Jeśli wy, będąc w pozycji podmiotu, bierzecie na siebie odpowiedzialność, czy chcecie wziąć odpowiedzialność tylko za Warszawę, czy za cały polski naród, czy za cały kontynent europejski? Co jest waszym celem? Po prostu Warszawa? Pragnieniem twojego sumienia jest taki cel, przez realizację którego możesz stać się królową królowych, królem nad królami, na szczycie. Taka jest nasza ambicja. Czy nie jest to prawda? Potakujecie w taki sposób czy w taki sposób? To oznacza, że macie stać się najwyższymi istotami w świecie, nawet obejmując niebo. Jeśli tak jest, czy możecie być odpowiedzialni za niebo i ziemię? Czy jesteście o tym przekonani? Jeśli macie wziąć odpowiedzialność za niebo i ziemię, musicie dobrze zrozumieć niebo i ziemię. Bez poznania tego, czym to jest, jak możecie wziąć za to odpowiedzialność? Czy możecie ochraniać niebo i ziemię? Czy możecie podnosić i rozwijać niebo i ziemię? Tak więc, jeśli macie takie pragnienia i ambicję, aby stać się najwyższą istotą w świecie, musicie myśleć o tych różnych cechach: o odpowiedzialności, ochronianiu i odżywianiu. Bez myślenia w ten sposób, nie możecie tak po prostu osiągnąć tego celu.

Ojciec ma pytanie. Kto jest centrum, podmiotem ogólnoswiatowego Ruchu Zjednoczeniowego? (Prawdziwi Rodzice). Łatwo wam tak powiedzieć, ale czy myśleliście o Prawdziwych Rodzicach i o tym, jak skomplikowany jest ten świat, i jak trudno jest dźwigać go na swych barkach? Czy myśleliście? Może myśleliście ja również chcę zostać Prawdziwymi Rodzicami. Każdy chce nimi zostać. Czy chcecie stanąć wyżej niż Prawdziwy Ojciec? Mówiąc tylko tak po prostu "tak" nie możecie stać się Prawdziwymi Rodzicami.

Musicie posiadać te trzy cechy podmiotu, o których mówił wam ojciec. Co to jest? Odpowiedzialność, ochrona i odżywianie. To jest przyczyną, dla której musimy studiować, musimy to wiedzieć. Ciężka praca, ciężka praca. To jest konieczne dla każdego. Czy ktoś tak naprawdę kocha ciężki trening? Przez cały czas? Ciężki trening. Ciężki. O tym właśnie mówi Ojciec. Co macie na myśli, mówiąc: ciężki trening? To oznacza, że ciężki trening zawsze idzie w parze ze łzami i potem, i że zawsze jesteście zmęczeni po ciężkiej pracy. Powinniście również wylewać krew, co oznacza, że będziecie się poświęcać, żyć poświęcającym się życiem. Czy każdy to lubi? Nie lubicie być cały czas we łzach, w pocie i krwi. Jednakże pragnieniem waszego umysłu jest stać się wielkimi. Tak więc tutaj jest sprzeczność.

Jak wysoki jest ten budynek? Hotel Marriot? Czy pojechaliście na szczyt tego hotelu? (tak). Ten hotel ma 41 pięter. Po to, aby zbudować taki wysoki budynek, taki jak ten 41piętrowy budynek, pomyślcie, jaka musi być jego infrastruktura? Fundament tego budynku musi być silniejszy aniżeli ten 41piętrowy budynek, czy słabszy aniżeli 41piętrowy budynek? Musi utrzymać ciężar całego budynku. Tak? To oznacza, że ten fundament jest nawet silniejszy aniżeli cały nacisk i siła, które schodzą w dół od tego 41piętrowego budynku. Po to, aby być pewnym, że fundament tego budynku jest wystar-

czająco silny, aby utrzymać taki ciężar, co zwykle robimy? Ludzie mieszają razem pewne rzeczy i upewniają się, że wszystko jest zmieszane właściwie, i we właściwy sposób ustabilizowane.

Wy, Polacy, czy lubicie Niemców? (tak) A Rosjan? (tak). Możecie nie lubić Niemców, możecie nie lubić Rosjan, jednakże, jeśli chcemy stworzyć silny fundament, jak fundament tego budynku, czy chcielibyście, aby tylko Polacy razem stworzyli ten fundament, czy raczej powinniśmy wymieszać Polaków, Niemców i Rosjan razem, i stworzyć silny fundament. Razem czy nie? (tak). Dobrze. Tak, to brzmi paradoksalnie, jednakże to, czego nie lubimy, ma w sobie wartość. Dlatego ci, którzy czują, że łatwy trening jest bardziej pożądany, niech podniosą ręce. Podnieście ręce. Łatwy trening jest prosty. Nie ma przyczyny, dla której nie mielibyście go nie lubić. Ale łatwy trening jest zły. Zły. Czy zgadzacie się z Ojcem? Lubicie trudne rzeczy? Tak czy nie? Jeśli Ojciec powie: "Nie trenujcie zbyt ciężko", co byście powiedzieli? Tak czy nie? Czy chcecie mieć ciężki trening? (tak). Ojciec nie wie to nie jest entuzjastyczna odpowiedź. Siedzicie cicho. Czy lubicie ciężki trening? Czy chcecie mieszać razem ludzi z Zachodu, i stworzyć fundament, czy chcecie mieszać ludzi z Zachodu razem z ludźmi ze Wschodu? Zmieszać ich i stworzyć silny fundament. Który sposób? (zmieszać, razem).

Albo, jeśli weźmiemy białych, czerwonych i czarnych ludzi z różnych ras, i zmieszamy ich razem, i stworzymy fundament, czy podoba wam się ten pomysł? Są tutaj orientalne twarze, niektórzy mają czarne twarze to jest problemem Kościoła Zjednoczeniowego. Gdziekolwiek Ojciec jedzie, aby odwiedzić Kościół Zjednoczeniowy, tam zawsze jest inny kolor. Albo, możecie powiedzieć: "my, Polacy, jesteśmy biali". Ale czy ktoś lubi Reverend Moona, który pochodzi z Orientu i próbuje nauczać? Nie lubimy tego. Widzicie to? (nie). Dlaczego jecie chleb i ser? Ludzie z Orientu, tacy jak Ojciec, jedzą ryż i kimchi i kojuchan. Nie ma to dla was znaczenia? Co macie na myśli, kiedy mówicie, że lubicie lub nie lubicie? Co jest kryterium? Lubicie Ojca? (tak). Jak to wielu z was powiedziało, spotkaliście Ojca po raz pierwszy. Jak możecie mówić, że lubicie Ojca? Nigdy nawet nie dotknęliście Ojca. Nigdy nie rozmawialiście osobiście z Ojcem. Nigdy nie mieszkaliście razem z Ojcem. Jak możecie powiedzieć, że lubicie Ojca? Czy jest to jakiś trening handlowy? Jakie jest kryterium tego, że lubicie Ojca? Mówicie - prawdziwa miłość. Jeśli ktoś zadaje wam takie pytania, nie wiecie, jak odpowiedzieć. Czyż nie? Dlatego, abyśmy byli w stanie odpowiedzieć na takie pytania, mówimy o tym. Zadają mi pytania na temat różnicy pomiędzy dobrem i złem. Jeśli dobro jest na górze, zło jest na dole; jeśli dobro jest na prawo, zło jest na lewo; jeśli dobro jest z przodu, zło jest z tyłu. Potrzebujemy takiego rozróżnienia. Czy chcecie biec z przodu, czy z tyłu?

Czy używacie prawej ręki częściej aniżeli lewej? (prawej). Zwykle prawej. Prawa oznacza siłę. Kiedy popatrzyacie na daną sytuację w duchowy sposób, zawsze jest tak, że dobro przychodzi z prawej strony; ta strona symbolizuje siłę i autorytet. A Szatan, zła siła, zawsze nadchodzi z lewej strony. W ten sam sposób, niebiańska siła zawsze przychodzi z góry, a siła Szatana przychodzi z dołu. Dobra siła zawsze przychodzi z przodu, a zła siła z tyłu. Aby osiągnąć dobro, zawsze musisz się wspinać, ale droga w dół jest łatwa, ponieważ nie musisz się ruszać, po prostu zostajesz tam, gdzie jesteś, i spadasz w dół w naturalny sposób. Takie jest zło. Ta lewa dłoń, która symbolizuje zło, zawsze była ochraniająca przez dobro, przez prawą dłoń. Prawa dłoń zawsze ochraniała, a lewa dłoń zawsze była ochraniająca. Z przodem i tyłem jest podobnie. Istnieje taki rodzaj relacji.

Tak więc Ojciec może wysnuć następujący wniosek: jeśli chcesz być człowiekiem, który jest lubiany przez innych, musisz być cierpliwy, musisz ciężko pracować, aby zdobyć serce innych. Jeśli ktoś nazywa cię bardzo dobrą osobą, to znaczy, że twoje życie nie jest łatwą drogą. Musisz robić wiele dobrych rzeczy. Czyż nie? (tak). Ale jeśli ktoś jest zły, jest niedobłą osobą, nie dba o to, co ludzie myślą. Tacy ludzie po prostu robią to, co lubią. Czy wy postępujecie w ten sam sposób? Wy, ludzie z Zachodu, czy lubicie wolność? (tak). A więc, co rozumiecie przez wolność? Czy wolność oznacza robienie tego, na co macie ochotę? Bicie kogoś, kopanie kogoś lub zabijanie kogoś? Odpowiedzcie, co jest najwyższą wolnością? Czy to jest najwyższa wolność, aby robić to, na co macie ochotę? Tak więc ludzie z Zachodu nie rozumieją tego. Jeśli chcesz cieszyć się najwyższą wolnością, musisz wiedzieć, że zawiera ona w sobie najwyższą regulację, najwyższą normę, według której musisz żyć. Czy nie jest to prawdą? Dlatego konkluzją Ojca jest to, że nie ma wolności bez zawartej w niej odpowiedzialności. Ale spójrzmy na ludzi z Zachodu, popatrzyście na ich wolność rozumianą jako wolność zachowania się, bez żadnych norm. Jeśli naprawdę chcesz cieszyć się swoją wolnością, musisz odnaleźć taką wolność, która weźmie odpowiedzialność, która obejmie i ochroni innych, i podniesie ich i odżywi innych ludzi poprzez tę wolność. To jest rzeczywista wolność, którą każdy przywita. Czy myśleliście o takiej wolności? O takiej wolności?

Pomyślcie, Ojciec stoi teraz tutaj z powodu tej wolności. Czy myślicie, że Ojciec by kogoś uderzył w ten sposób? Każdy lubi, jeśli jest dotykany z troską, ale nie wtedy, kiedy jest uderzany. Kiedykolwiek Ojciec przychodzi, i dotyka was z troską i miłością, lubicie to. Możemy powiedzieć, że miłość ma tysiąc różnych twarzy. Jednakże wolność bez żadnych norm, wolność bez odpowiedzialności nie powinna istnieć. Kiedy Ojciec daje wam Zasady Boże, to chce, żebyście

rozumieli, że wolność musi stać na fundamencie Zasad Bożych, a nie poza Zasadami, w sferze, która nie ma nic do czynienia z Zasadami. Rozumiecie? Jeśli cieszyacie się wolnością, która nie zawiera się w Zasadach, nie podąża za Zasadami, każdy będzie wytykał was w ten sposób jako złą osobę.

Jeśli stajecie się lepsi, nie po prostu dobrzy, ale kiedy stajecie się najlepszą osobą, wtedy potrzebujecie przejść przez większą liczbę stopni. Nie wystarczy po prostu dobre zachowanie, ale musicie robić coś znacznie lepszego niż dobro. Inaczej nie możecie być nazwani najlepszymi ludźmi. W ten sam sposób przychodzi wolność o najlepszej jakości. Ludzie z Zachodu mogą pomyśleć nawet jeśli jestem komuś poślubiony, mam wolność, a więc mogę iść na zewnątrz i cieszyć się swobodą seksualną, czyli tym, co nazywamy wolnym seksem. Czy to jest prawidłowe? (nie). Dlatego powinien być pewien porządek w miłości, ześrodkowany w miłości, z prawą i lewą stroną, z północą i południem. Jeśli chcesz wyjść z tego pokoju, musisz trzymać się pewnego porządku, musisz wyjść przez drzwi, a nie przez ścianę. Wolność! Czy możecie powiedzieć, że możecie zapukać w ścianę i poprosić o wolność? Swoją wolność? Tak więc, wolność istnieje jako mężczyzna masz drogę życia, którą powinien podążać mężczyzna; i vice versa kobieta ma kurs życia kobiety, którą, jak się od niej oczekuje, będzie podążać. Na takim fundamencie możecie głosić waszą wolność. Możesz być mężczyzną, możesz być kobietą. Tak więc, dlaczego nie miałbym mieć wolności kobiety? Mimo że jestem mężczyzną, chciałbym urodzić dziecko, tak jak kobieta. Czy tu jest wolność? Możecie to zrobić? Odpowiedzcie! W takim rodzaju zachowania i myślenia nie ma wolności. To nie jest rzeczywista wolność. To nie jest wolność. Gdzie jest ojciec, tam jest wolność ojca. Jako syn, jako dzieci posiadacie dziecięcą poziom miłości. Jako ludzie wolność ludzi, królowie mają swoją własną wolność. I każda jednostka, w zależności od swojego poziomu. Wszyscy powinni mieć swoją własną dozę wolności, którą mogą się cieszyć.

Czy teraz powiedzielibyście: "to brzmi tak jakby Reverend Moon nie lubił wolności"? Poważna sprawa. Nie ma nikogo, kto naprawdę myślałby, że żyjemy tak, jak chcemy, tak jak pragniemy. Ale tacy ludzie tak naprawdę nie myślą o normach wolności, o porządku wolności, o wszystkich szczegółach.

Tutaj mamy żyrandol. Czy powinniśmy postawić ten żyrandol na podłodze? Żyrandol ma swoje miejsce na suficie taki jest porządek żyrandol ma swoje własne miejsce. W centrum. A więc, czy powinniśmy położyć ten żyrandol na tej ścianie? Czy on tutaj pasuje? Ludzie powiedzieliby, że zwariowaliśmy. Dlatego nie możemy zaprzeczyć, że jest tu pewna norma i porządek i struktura, i że w tym stworzonym wszechświecie wszystko podąża za swoim własnym wzorcem, za swoją normą i porządkiem. Inaczej te wszystkie rzeczy nie mogłyby koegzystować.

Waszym pragnieniem jest stać się królem numer jeden, królową numer jeden. Czy jest to łatwa droga, czy trudna droga, aby osiągnąć ten cel? Co o tym myślicie? Trudny kurs? Czy łatwy kurs? Pierwszą rzeczą jest wysiłek! Absolutnie. Zawsze prawie poziom absolutu.. To jest tak trudne. Na bazie tego nauczania, pomyślcie nad swoim życiem, nad swoim przeszłym życiem. Czy myślicie, że żyliście zgodnie z tym, czego Ojciec teraz uczył, czy mieliście swój własny sposób robienia różnych rzeczy? W jaki sposób? Czy wasze wcześniejsze życie było naprawdę dobre według nauczania Ojca? Jeśli tak, pamiętajac nauczanie Ojca powiedzcie: czy życie ludzi w przeszłości było dobrym życiem czy złym życiem? O.K. Odpowiedzcie Ojcu. Reverend Moon stoi tutaj przed wami tego wieczoru. Czy on jest dobrym człowiekiem czy złym człowiekiem? Świecki świat mówi Reverend Moon jest najgorszą osobą na świecie. A co z wami? Zanim przyłączyliście się do Kościoła Zjednoczeniowego, kiedy słyszeliście o Reverend Moonie, zawsze myśleliście o Reverend Moonie jako o jakimś monstrum. Jak wiele razy Reverend Moon był w więzieniu? (sześć razy). Ile razy? W świeckim świecie, kiedy spotykacie kogoś i on mówi: "Byłem sześć razy więziony", wówczas każdy byłby zszokowany i uciekłby, ponieważ by się bał. Reverend Moon wierzy, że nawet jeśli musiałby przejść przez więzienne życie dziesięć razy, sto razy, wie, że Bóg i wolność istnieją ponad tym wszystkim, dlatego nie przejmuje się trudnościami. Reverend Moon nazywa najwyższy poziom wolności wolnością królewską. Tak więc my, młodzi ludzie z Zachodu, musimy zrozumieć, że ten rodzaj standardu i normy, którą cieszyliśmy się w przeszłości, jest zły. Dlatego wiele rodzin, większość rodzin na Zachodzie rozpada się teraz. Pomyślcie o tym. Tak więc Ojciec, jako centrum, jako założyciel Kościoła Zjednoczeniowego, który ma do czynienia ze wszystkimi rodzajami ras, wszystkimi rodzajami, tysiącami różnych osobowości, z ludźmi o różnych drogach życia, jak wiele przeciwności on musiał pokonać? Czy to jest łatwy kurs czy trudny kurs? I przychodzi tu odpowiedzialność, i ochrona, i rozwój. On musi być odpowiedzialny za nich wszystkich. Czy to jest łatwy kurs?

Jeśli wszyscy powiecie: nie lubimy misjonarzy japońskich, ponieważ oni zawsze próbują nam powiedzieć, co mamy robić, i nie lubimy koreańskich misjonarzy, ponieważ oni próbują nas uczyć, i nie lubimy Niemców, ponieważ oni na nas napadali, i nie lubimy Rosjan, ponieważ oni są komunistami, i nie lubimy Amerykanów, ponieważ mają za dużo pieniędzy, to w takim razie, gdzie w końcu pójdziemy? Rozumiecie? Jeśli macie do czynienia z japońskimi misjonarzami, powinniście zajrzeć w

ich głąb, tak abyście mogli znaleźć jakąś unikalną cechę Japończyków, jakieś unikalne, dobre punkty. Na przykład Japończycy mogą się wydawać mali, mają małą posturę, jednakże, podobnie jak mała mysz, są bardzo inteligentni, chodząc jak ta mała mysz, bardzo inteligentni, pracują ciężko. Czy nie jest to prawdą? A więc musicie się uczyć od nich.

Ta akcja, w której widzieliście Ojca, to jest Zachodni styl chodzenia, powolnego chodzenia. Może się on wydawać dumnym, ale jest powolny, bez godności mam na myśli to, że nie ma w tym charakteru podczas gdy Japończycy są mali, ale oni chodzą szybciej i ciężko pracują.

Inną cechą Japończyków jest jedność. Nawet jeśli jest stu ludzi zebranych razem, potrzeba tylko jednej flagi, jednego transparentu widocznego dla wszystkich, a wszyscy będą podążać za tą jedną flagą. Ale wy, Polacy, nie zrobilibyście tego, prawda? A więc musicie się uczyć od Japończyków. Czyniąc tak, możecie sprawić, że cała Japonia znajdzie się po waszej stronie, nawet możecie zdominować Japończyków. Czy zgadzacie się z tym? Niektórzy z was mogą powiedzieć: nie chcę mieć nic do czynienia z czarnymi ludźmi. Chcę przebywać tylko z ludźmi rasy białej.

Popatrzcie, kiedy pojedziecie na rancho, zobaczycie tam różne kolory krów i byków. Myślicie, że białe byki i krowy gromadzą się tylko razem z białymi, a żółte krowy i byki razem, a czarne krowy przebywają zawsze pośród czarnych? Widzieliście to? Nigdy nie myśleliście o tym, prawda? Dlatego taka jest zasada, że mąż i żona powinni mieć swoją własną zasadę, i rodzina powinna mieć swoją własną zasadę rodzinną, i naród powinien mieć swoją własną zasadę.

A co ze światem duchowym? I z Niebem? Kiedy dołączycie do świata duchowego i dlatego, że jesteście Polakami, będziecie głosić: "W każdym miejscu świata duchowego pragnę żyć w taki sposób, jak wcześniej żyłem w Polsce", czy myślicie, że oni tam to zaakceptują?

Nie musimy brać przykładu świata duchowego. Kiedy jedziecie do Ameryki albo do Anglii, będziecie musieli respektować zasady i prawo konstytucyjne tych państw. Czyż nie? Lecz czy te zasady, to prawo konstytucyjne, jest proste, czy skomplikowane? Bardzo skomplikowane, prawda? Trudno jest za nim podążać czy łatwo? W jaki sposób? Łatwo czy trudno? Trudno. Bez pokonania tej komplikacji nie ma wolności. Tak czy nie? (tak).

Jeśli tak, możemy wyciągnąć wniosek. Jeśli jest prawo, które jest najbardziej skomplikowane, staje się ono najcenniejsze, daje najwyższy poziom wolności, wtedy jeśli pokonamy trudności w zrozumieniu go. Czy rozumiecie Ojca?

A więc znowu, wolność zawiera w sobie odpowiedzialność, opiekę i odżywianie, i rozwój poprzez odżywianie.

Kiedy jako student idziesz do szkoły po to, aby się uczyć, twój nauczyciel uczy cię wielu rzeczy, a ty jako student jesteś odpowiedzialny za to, aby się uczyć, aby zdobyć wiedzę, następnie za to, aby ją ochraniać, tak abyś mógł ją praktykować w swoim codziennym życiu. Poprzez praktykowanie każdego dnia tego, czego nauczyłeś się w szkole, zdobędziesz pokarm duchowy i będziesz mógł się rozwijać. Czy nie jest to prawdą? (tak).

Tak więc, wszystko podlega takim zasadom. Bóg jest centrum kosmosu. Czy to oznacza, że Bóg może robić wszystko cokolwiek zechce? Wolność Boga? Wolność. Czy to jest wolność Boga? Nie. Nawet jako Bóg, ma On swoją własną zasadę, za którą podąża, inaczej Bóg nie mógłby nazywać siebie Bogiem. Dlatego, jako że Bóg jest absolutną istotą, absolutnym Bogiem, Bóg ma absolutną odpowiedzialność i daje absolutną ochronę, w absolutny sposób odżywia. Czy rozumiecie?

Jeśli jesteś synem swojej rodziny, należysz do rodziny jako syn. Czy myślałeś o sobie jako o kimś, kto weźmie odpowiedzialność za sprawy rodziny, kto otoczy opieką całą rodzinę jako syn; jako o kimś kto upewni się, że jego rodzina będzie się dobrze rozwijać, i że będzie odżywiana poprzez niego? Jeśli nie myślałeś o sobie w ten sposób jako o synu rodziny, nie masz kwalifikacji, aby nazywać się synem. I zostaniesz nazwany złym synem.

Jako żona musisz żyć według tej samej zasady. Jako czyjaś żona, żona swojego męża, jesteś odpowiedzialna za swojego męża, musisz go ochraniać, oraz upewnić się, że pomagasz mu się rozwijać. Matka również ma ten rodzaj wolności i odpowiedzialności. Ta sama zasada odnosi się do każdego poziomu ludzkiego życia. Rozumiecie tę koncepcję, prawda? Nawet jeśli pracujesz dla jakiejś spółki, będziesz musiał ochraniać tę spółkę, musisz być w stanie pomagać tej firmie się rozwijać. Czyż nie?

Ojciec ma do was nowe pytanie. Czy jesteście członkami Kościoła Zjednoczeniowego czy nie jesteście? (członkami). Ci, którzy czują, że tak mogą powiedzieć: "Jestem członkiem Kościoła Zjednoczeniowego", niech podniosą ręce. Ojciec widzi, że niektóre osoby nie podniosły rąk czy to oznacza, że nie jesteście członkami, tak?

Nazywacie się członkami Kościoła Zjednoczeniowego, a więc czy jesteście dobrymi członkami Kościoła Zjednoczeniowego, czy przeciętnymi członkami Kościoła Zjednoczeniowego, czy też złymi członkami Kościoła Zjednoczeniowego? W którym miejscu jesteście? Kiedy dochodzi do tego, aby wziąć odpowiedzialność, czy bierzecie absolutną odpowiedzialność jako członek Kościoła Zjed-

noczeniowego, czy dostarczacie absolutnej ochrony i odżywiania w sposób absolutny? Jeśli tak, jesteście dobrymi członkami Kościoła Zjednoczeniowego, w przeciwnym razie jesteście przeciętnymi lub złymi członkami. Jakim rodzajem członków Kościoła Zjednoczeniowego jesteście? Numer jeden? Odpowiedź jest dobra, brzmi dobrze, ale... Tak więc, gdziekolwiek pójdziemy, w cokolwiek się zaangażujemy, potrzebujemy tych trzech kryteriów. Numer jeden? Odpowiedzialność. Numer dwa? Ochrona. Numer trzy? Rozwój. Ta zasada odnosi się do każdego poziomu ludzkiej aktywności indywidualnego, pomiędzy mężem i żoną, pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy królem i jego poddanymi, pomiędzy krajami, i pomiędzy światem i kosmosem, ta zasada ma zastosowanie na każdym poziomie. Nawet w przypadku waszych oczu. Oczy biorą odpowiedzialność za to, aby dobrze wypełnić cel, dla którego zostały stworzone. Popatrz na swoje oko. Dlaczego masz powieki? Aby ochraniać twoje oczy. Twoje oczy mają również naturalną tendencję, aby patrzeć na coś dobrego, na coś lepszego. A nie na coś złego. Ta sama zasada odnosi się do nosa, do uszu, ust, nawet rąk.

Wszyscy tu jesteście mężczyznami lub kobietami. Jaką unikalną cechę posiadasz jako mężczyzna? Co jest unikalnego dla mężczyzny? A w przypadku kobiet, co jest unikalnego dla kobiet?

Niezależnie od płci, obojętnie czy jesteś mężczyzną czy kobietą, macie swoje organy rozrodcze, czyż nie? Zasady odnoszą się również do tego poziomu. Jako kobieta masz swoje narządy seksualne i musisz wziąć za nie odpowiedzialność. Musisz ochraniać swoje organy, musisz się upewnić, że twoje narządy rozwijają się we właściwy sposób. Czym jest ochrona? Skoro posiadasz swoje narządy seksualne, czy to znaczy, że możesz uczynić siebie dostępną dla każdego i w każdym czasie? Czy to jest twoja wolność? Nie! Nie N i e. Rozumiecie? NIE.

Ta sama zasada odnosi się do narządów seksualnych mężczyzny. Wy, mężczyźni, czy jesteście odpowiedzialni za używanie waszych narządów seksualnych? (tak). Nie myślcie, że możecie ich używać po to, aby współżyć z każdą kobietą. Takiego postępowania nie możemy nazwać odpowiedzialnym zachowaniem. A co z kobietami? Nie powinnyście mieć do czynienia z jakimkolwiek mężczyzną. Kiedy przychodzi do tego rodzaju odpowiedzialności, czy macie tylko jedną odpowiedzialność czy dwie? Jedną. Za jedną osobę. To jest poważna sprawa. Mamy prawo, ale ludzie nie znali tej zasady. Dlatego świat stał się tak złym światem. Ponieważ Bóg zna tę zasadę i podąża za tą zasadą, nawet gdyby chciał, Bóg nie może iść ścieżką zła. Właśnie dlatego. Absolutnie nie. Ponieważ Bóg musi wziąć odpowiedzialność za ludzi, za nich wszystkich, przez płacenie ogromnego odszkodowania. Tak jak Ojciec. Ojciec podążał drogą Zasad przez cały czas. Dlatego nawet jeśli cały świat sprzeciwia się Ojcu, i prześladuje Ojca, Ojciec to pokonuje. Nie zwraca na to uwagi. Ścisłe trzyma się Zasady. Dlatego jest kimś cennym. Jeśli żyjesz na oślep, bez jasnego kierunku, nie ma w tym absolutnej wartości. Tak więc, istnieje tylko jedna zasada. Jedno prawo dla mężczyzny i kobiety, aby mogli oni osiągnąć poziom doskonałości w tym świecie. Nie dwie. Jedna. Czy rozumiecie?

Jak rozpoczął Ojciec? Ojciec zapytał: "Gdzie mieszka Bóg?". Takie było pierwsze pytanie, i potem Ojciec kontynuował aż do tego punktu. Jak myślicie, jakiego rodzaju Bogiem jest Bóg? Czy Bóg jest Bogiem, który idzie na kompromis? Czy jest tego rodzaju Bogiem? Czy też Bóg jest absolutnym standartem, absolutnym Bogiem? (absolutnym).

Bóg zawsze naucza, że człowiek ma być takim człowiekiem; powinien naśladować ten absolutny kurs. Wtedy staniecie się jak Bóg. Taki jest Bóg. Tak uczy Bóg. Czy to nie jest trudne? Skomplikowane? Powiecie: "raczej umrę, aniżeli będę podążał takim trudnym kursem". Jeśli macie wybór pomiędzy bardzo łatwą i prostą drogą do naśladowania i bardzo trudną drogą, którą drogę byście wybrali? (trudną). Którą? Wasz sposób odpowiedzi z uśmiechem jest łatwą drogą. Ci, którzy nie chcą iść łatwą drogą, podnieście rękę. Nie podnieśliście ręki to tak, jakby ktoś inny wybrał, a wy po prostu podążacie. Dlaczego potrzebujemy trudnego kursu? Dlaczego to jest trudne? Ponieważ myślicie, że wy jesteście centrum. Dlatego to wydaje się trudne. Jeśli masz do czynienia z czymkolwiek w ześrodkowaniu na sobie, wtedy wszystko jest trudne, jeśli jesteś ześrodkowany na sobie.

Jeśli jesteś kompletnie ześrodkowany na sobie, jeśli jesteś egoistą, twój mąż nie będzie cię lubił, i twój młodszy brat nie lubi cię, i twój nauczyciel, i twój sąsiad, nikt cię nie lubi, nawet twoi rodzice cię nie lubią. I Bóg cię nie lubi!

A więc, jak możemy uniknąć bycia nielubianym i wciąż iść tą wygodną drogą? Jak możemy szybko zdać ten egzamin? Chcecie znać ten sekret? To jest proste. Odpowiedź jest prosta. Jeśli naprawdę rozumiesz i praktykujesz to "nie urodziłem się dla siebie, ale dla innych, dla dobra całości", jeśli żyję tą filozofią, i umieram w tej filozofii, wszystko jest rozwiązane. Czy rozumiecie przesłanie Ojca? Jakim Bogiem jest Bóg? Bóg jest Bogiem, którego wszyscy lubią. Nie ma takiej osoby, która nie lubiłaby Go.

Popatrzcie, Bóg jest najwyższą istotą, absolutnie najwyższą istotą, unikalną na zawsze, ale ten Bóg zszedł do najniższego miejsca i pracuje na rzecz każdego człowieka, dlatego każdy lubi

Boga. Każdy lubi Go na zawsze. Czy to prawda? Czy to jest logiczne czy nie? A co z wami? Ty (Ojciec wskazuje na brata), "czy uważasz, że to, o czym mówi Ojciec, jest prawdą?" (Absolutnie). Teraz Ojciec daje wam tę cenną naukę. Co rozumiecie pod pojęciem dzieci o synowskim oddaniu? Syn o synowskim oddaniu? Tymi słowami nazywamy tego szczególnego syna lub córkę, którzy dedykują i poświęcają całe swoje życie dla całej rodziny, dla członków rodziny, bez względu na to czy żyją, czy umierają. Takie szczególne dziecko zostanie nazwane dzieckiem o synowskim oddaniu. Nawet jeśli żyje i umiera, i znowu powraca do życia, praktykuje tę samą zasadę, robi różne rzeczy dla dobra swojej rodziny, wtedy zostanie nazwane dzieckiem o synowskim oddaniu. Jeśli praktykujesz tę samą zasadę, żyjesz i umierasz nawet dla całego swojego narodu, taka osoba zostanie nazwana patriotą. I jeśli ktoś poświęca swoje życie i żyje dla dobra całego świata, całej ludzkości, nawet poprzez śmierć, taka osoba nazywana jest świętym. Ale jest jeszcze jeden poziom wyżej. Jeśli ktoś dedykuje swoje życie i żyje całkowicie altruistycznie i z całkowitym poświęceniem dla całej rasy ludzkiej, dla Boga i całego kosmosu, dla królestwa na ziemi i królestwa w niebie, taka osoba zostanie nazwana świętym synem, świętym dzieckiem. Czy nie jest to prawdą? Jeśli żyjesz, to gdziekolwiek pójdziesz, cokolwiek zrobisz, w dzień czy w nocy, każdy cię przywita z radością. Czy jest tu jakaś kobieta, która myślała, aby stać się taką osobą? Czy to nie jest prawda?

A co z mężczyznami? Czy kiedykolwiek myśleliście o tym, aby stać się taką osobą? Ojciec, mąż i syn. Zatem, czy dobre to, czego uczy Ojciec jest dobre? Dobre czy złe? Jeśli Ojciec powie: "to jest złe nauczanie, nie wiercie temu", co byście powiedzieli? Czy wciąż powtarzalibyście: "tak"? To jest dobre? (tak). To znaczy że jesteście nawet wyżej niż Ojciec. Czy taki rodzaj życia jest łatwy czy trudny do praktykowania? Dobry czy zły? Oczywiście dobry, ale łatwy kurs czy trudny kurs? Czy zapytaliście siebie: "czy naprawdę kochałem ludzką istotę?". Czy naprawdę kochałeś dziecko? I swoich rodziców, i dziadków? Najstarszym dziadkiem jest Bóg.

Dlaczego musicie to robić? Istnieją różne stadia. Poprzez miłość do małego dziecka uczysz się kochać swoich braci i siostry, a następnie na poziomie małżeńskim uczysz się kochać swojego męża czy żonę. Później, jak kochać rodziców, dziadków, pradiadków, i w końcu uczysz się, jak kochać Boga.

Tak więc te różne etapy w naszej edukacji miłości uczą nas, jak kochać Boga. Bez przejścia przez nie nie możesz tak po prostu pokochać Boga. Musisz przejść od poziomu dziecka do pozostałych poziomów poprzez braci i siostry, męża i żonę, rodziców i dziadków, i całą tę drogę do Boga. Kiedy całujesz osobę, którą naprawdę kochasz, ukochane dziecko, nie możesz myśleć o sobie. Zapominasz o sobie. Pomyślcie o tym. Szczególnie kobiety, kiedy rodzicie dziecko, które wygląda jak kawałek mięsa ociekający krwią, zapominacie o sobie, i skupiacie całą swą miłość na dziecku. Absolutnie. Kiedy naprawdę masz świadomość samego siebie, kiedy myślisz o sobie, czy możesz obdarzyć taką miłością kogoś, kto przypomina kawałek mięsa? Czy możesz? Stajesz się nieegoistyczna, stajesz się jak czysta woda, po prostu wylewająca się na dziecko z miłością. Kiedy wylewasz taką miłość na swoje dziecko, czy twoje dziecko odrzuca cię? Czy też jest szczęśliwe i cieszy się z tego?

Znowu, powtórzmy, to jest pole treningowe. Jest to pierwszy etap treningu, którego celem jest to, aby kochać Boga. Potem osiągasz poziom braci i sióstr, potem poziom męża i żony, i rodziców i dziadków, i całą tę drogę, która prowadzi aż do... do kogo? Do Boga. Ja kocham Boga. Po przejściu przez te wszystkie etapy, ostatecznie osiągasz poziom Boga. Kiedy już osiągniesz ten poziom, Bóg powie ci: kochasz swoje dziecko w moim imieniu, praktykujesz miłość, ten rodzaj poświęcającej się miłości wobec swoich braci i sióstr, kochasz swojego męża, swoją żonę w moim imieniu i dziadków obdarzasz moją miłością. Dlatego będę cię kochał tak jak ty pokochałeś tych różnych ludzi. Wtedy Bóg powie: ponieważ przeszedłeś przez wszystkie te etapy praktykowania miłości, kwalifikujesz się, aby być nazwanym moim partnerem miłości. Partner miłości. I należysz do mnie. Bóg powie ci tak. Czy zatem kochałeś w ten sposób, taką miłością? Dlatego, aby móc praktykować naszą miłość, potrzebujemy własnych dzieci. I naszych braci i sióstr. Potrzebujemy żony, potrzebujemy naszego męża, potrzebujemy naszego ojca, potrzebujemy naszej matki, potrzebujemy naszych dziadków, całej tej drogi w górę. Bez nich nie możemy uczyć się miłości. To jest logiczne, że stojąc na takim fundamencie, po przejściu przez te wszystkie etapy praktykowania miłości, ostatecznie, kiedy osiągniesz poziom Boga, i biegnąc do Boga, obejmiesz Go, wówczas Bóg na pewno ujrzy w tobie tę wartość, którą osiągnąłeś dzięki temu, że przeszedłeś przez wszystkie etapy miłości. Logiczne jest, że Bóg obejmie Cię i staniesz się jednym z Bogiem. Pomyślcie o tym. Prosty przykład. Pomiędzy ojcem i matką, mężem i żoną jest dziecko. I lubicie to dziecko tak bardzo, że mama mówi: "to dziecko wygląda tak jak ja". A wtedy mąż powie: "nie, nie, to dziecko przypomina mnie". Cokolwiek przypomina cię, jest tym, co kochasz. Nieprawda? Ojciec dowiedzie, że jest to prawda.

Kiedy patrzycie na swoje własne fotografie z okresu, kiedy mieliście trzy lata i chodziliście w pieluszkach, i potem, kiedy byliście w szkole podstawowej i tak dalej, widzicie jak zmienialiście się, jednakże, kiedy patrzycie na te zdjęcia ze swoich młodych lat, czy nie myślicie, że są one cennym odbiciem was samych? Myślicie tak, prawda? Ojciec pyta dlaczego? Ponieważ to jest dowód. Ponieważ to szczególne dziecko wygląda tak jak ty. Czyż nie? (tak). Po prostu tak. Bóg pragnie zobaczyć kogoś, kto Go przypomina. Na przykład w małżeństwie, jeśli mąż i żona kochają się, są szczęśliwi, gdy istnieje między nimi podobieństwo. Tak właśnie jest, kiedy mąż i żona mają taki rodzaj relacji. Kiedy mąż jest tak szczęśliwy, że tańczy w taki sposób (Ojciec pokazuje), wtedy żona tańczy razem z nim. Kiedy mąż tańczy podekscytowany, czy myślicie, że żona po prostu tylko będzie patrzeć na niego? Czy rozumiecie Ojca?

Ojciec ma pytanie. Do kogo Bóg jest podobny? Do ciebie? Do mnie? Każdy chciałby, aby Bóg przypominał jego, prawda? Czyż to nie jest prawdą? Jest taki sekret, który sprawi, że Bóg będzie przypominał ciebie. Wiecie jaki? Gdy będziecie, tak jak to robi Bóg, żyć dla dobra całego kosmosu nawet biliony lat. Jeśli będziecie prowadzić takie życie, wtedy Bóg będzie was przypominał.

Wiedzie, jaka powinna być prawdziwa matka? Jest matka, która gdziekolwiek się znajduje, nigdy nie zapomni o swoim dziecku: kiedy chodzi, kiedy je, kiedy wykonuje jakąkolwiek czynność, ona zawsze myśli o swoim dziecku. "Czy moje dziecko jest bezpieczne?" To jest prawdziwa matka. Prawda? (tak). Ojciec uczy teraz tego wszystkiego. Czego jeszcze potrzebujecie? Jeśli chcecie nauczyć się więcej od Ojca, musicie złożyć Ojcu obietnicę. Przynajmniej jedną. Obiecacie, że będziecie absolutnie praktykować to, czego Ojciec nauczył was dzisiaj. Obiecujecie? Co powiedzieliście? Obiecujecie? (tak).

W angielskim czasami nadużywają zwrotu "Jezus Chrystus". Kiedy przeklinają kogoś, mówią: "Jezus Chrystus". Ale koreańskie "tak" przypomina brzmieniem angielskie słowo "Jezus". Jezus jest "tak". To właśnie mówi Ojciec. Jezus jest prawdziwym człowiekiem, niezmiennym, rzeczywistym człowiekiem. To powiedział Ojciec. Rozumiecie?

Możecie poczuć wewnątrz, że to, czego uczą Ojciec, brzmi bardzo dobrze. Zgadza się? Jednakże, kto może praktykować to w codziennym życiu? Nie ma sposobu. Odpowiedzcie wy, panie. Czy kobieta rodzi się dla siebie samej, czy dla mężczyzny? Jak to jest? Mężczyzna dla mężczyzny czy dla kobiety? (dla kobiety). Pytanie Ojca jest takie samo. Czy kobieta rodzi się dla siebie samej czy dla kogoś innego? Odpowiedzcie jasno. Czy narodziłyście się dla kobiet? Czy dla kogoś innego? Kiedy mówicie dla kogoś innego, czy czujecie się dobrze? Ale kiedy mówicie, że narodziłyście się dla waszego męża, czujecie się znacznie lepiej, prawda? (tak). Kiedy mówicie "ktoś inny", to może oznaczać tysiące ludzi, ale wasz mąż jest tylko jeden. Te siostry, które chcą mieć dwóch mężów, podnieście ręce. Ale niektórzy ludzie w rzeczywistości praktykują taki rodzaj życia w naszych czasach.

Dlaczego potrzebujecie po prostu jednego męża? Tylko jednego męża? Co by było, gdybyście miały dziesięciu mężów? Czy z większą ilością mężów wasze życie byłoby łatwiejsze czy trudniejsze i bardziej skomplikowane? W jaki sposób? Bardziej skomplikowane? Jak możecie być tak tego pewne bez doświadczenia?

Dzień i noc. Te, które potrzebują tylko jednego męża na całą wieczność, podnieście ręce. Kiedy podnosicie ręce, to znaczy, że pokazujecie je Bogu jako waszą obietnicę. Dlatego powinniście unieść je tak wysoko. A więc, jeszcze raz, podnoszenie rąk oznacza ukazywanie ich Bogu.

O.K. Dlaczego potrzebujecie tylko jednego męża? Zanim pomyślimy o naszym własnym mężu czy żonie, pomyślimy o swoim ojcu i matce. Jak wiecie, mąż waszej matki i żona waszego ojca to wasz ojciec i matka, prawda? Czy jako dzieci swoich rodziców chcecie mieć cztery matki i czterech ojców? (nie). Absolutnie nie? Jaki jest to rodzaj "nie"? Absolutne "nie" czy takie sobie "nie"? (absolutne) Widzieliście, prawda? Właśnie takie jest prawo. Na zawsze "nie". Nikt nie chce mieć dwóch matek. Podobnie wasze dzieci nie chciałyby mieć dwóch mam. Jeśli występuje taka sytuacja, to jest to zbrodnia.

Jeśli wasze dzieci, ich umysł i ciało, pragną mieć po prostu jedną matkę i jednego ojca, a wy dajecie im dwóch ojców lub dwie matki, to znaczy, że przecinacie, że dzielcie ich umysł i ciało na dwa umysły i dwa ciała to znaczy, że popełnicie zbrodnię. Dzielisz je na cztery. Jak czują się te dzieci? Innymi słowy, jeśli stwarzasz takie okoliczności (podczas gdy dzieci chcą mieć tylko jedną mamę, jednego tatę), że są dwie matki i dwóch ojców, dzieci będą miały cztery różne relacje. W jakimkolwiek kierunku by nie poszły, będą smutne. Kiedy zwrócą się na wschód, będą płakać, kiedy obrócą się na Zachód, będą płakać, patrząc na prawo i lewo będą się czuć tak samo. A przecież dzieci nie popełniły żadnej zbrodni. Czy to jest ich wina? Czy tak? Dlatego, jeśli zadajemy tym niewinnym dzieciom taką ranę, wieczną ranę, to oznacza, że rodzice powinni skończyć w piekle. Ojciec i matka istnieją dla swoich dzieci. Na wieczność. Na zawsze. Niezmiennie. Nawet w duchowym świecie nie możesz zaprzeczyć, że jesteś ojcem lub matką swoich dzieci. Kiedy pójdziesz do świata duchowego, zobaczysz to takie jest prawo. Na zawsze. Czy to nie jest poważna sprawa? To znaczy, że nie

możesz używać swoich narządów seksualnych tak jak chcesz, musisz przestrzegać pewnych zasad. Jest tylko jedno prawo. Jedna droga. Dlatego, kiedy Bóg stworzył ludzkość, nie stworzył dwóch Adamów, ani nie zostały stworzone dwie Ewy był jeden Adam i jedna Ewa. Czy między Adamem i Ewą były dwa rodzaje miłości? Czy to możliwe? Nie. Kto ma klucz, aby otworzyć mężczyznę? Kobieta. Nie dwa klucze, tylko jeden klucz jest w rękach kobiety.

Jak cenna jest miłość? Kiedy zniszczysz tę cenną miłość, nie ma drogi przebaczenia dla takiej osoby. Oto konkluzja Ojca.. Kobieta nie narodziła się dla siebie samej. Dla kogo? Dla kogo? (dla mężczyzny, dla męża). Nie dla jakiegokolwiek mężczyzny, ale dla swojego męża. Jeden mężczyzna, jeden mąż.

Jakim kursem jest kurs prawdziwej miłości? Czy jest to zygzag, czy linia prosta, najkrótsza droga? Jaka jest ta droga? Prosta czy w postaci zygzaga? Czy to jest poważna sprawa? Wy, mężczyźni wy wszyscy macie ten mocny "patyk". Czy on należy do was? A więc, kto jest jego właścicielem? Czy potrzebujesz tego "patyka" dla samego siebie? A więc, kto potrzebuje tego "patyka"? Mężczyzna potrzebuje tego "patyka" czy kobieta potrzebuje tego "patyka"? Odpowiedzcie Ojcu. (kobieta, żona). To prawda. Twoja żona potrzebuje go. A co z organami seksualnymi twojej żony? Czy twoja żona potrzebuje ich, czy mąż potrzebuje? Mąż! Kto jest właścicielem twoich narządów seksualnych? Twój partner. Wymiana. Ojciec mówi, że jest to jak wymiana. A więc, kto jest ich właścicielem? Twój partner. Macie ten organ w waszym ciele, jednakże on nie jest wasz. On nie należy do ciebie, ale do twojego partnera. I vice versa. Tak więc, jeśli, po prostu mając ten organ w swoim ciele, nadużyjecie go, jesteście złodziejem. Dlatego kim jest złodziej? Złodziej kradnie coś komuś i czyni to swoim własnym. Tak? W ten sam sposób jeśli nadużywasz swoich narządów seksualnych, jesteś złodziejem. Złodziej skończy w piekle. To jest jak zbrodnia. Idziecie do piekła. Rozumiecie? (tak). Ludzie nie wiedzieli tego. Gdyby ludzie w przeszłości naprawdę znali ten sekret, świat nie stałby się tak zły, jakim jest teraz. Co z tym światem za oknem? Czy jest to świat ześrodkowany w indywidualizmie? Czy też jest to świat ześrodkowany na życiu dla innych, jak to Ojciec wyjaśnił? Jaki jest? Indywidualistyczny czy ześrodkowany na tym, co publiczne? Indywidualistyczny. Ekstremalnie indywidualistyczny. Z powodu tej praktyki indywidualizmu, gdziekolwiek by ludzie nie poszli, wszędzie jest konflikt i walka.

Teraz wy, kobiety, wszystkie wiecie, że nie narodziłyście się dla siebie samych, prawda? Zatem dla kogo się narodziłyście? Co z waszym partnerem? I ojcem i matką? Dla dzieci. A dzieci? Dla kogo one się narodziły? Dla rodziców. A nasza rodzina? Twoja rodzina? Dla przeszłości, dla waszych przodków, i również dla przyszłości. Dla dobra przyszłości. Dlatego, przeszłość, terażniejszość i przyszłość one wszystkie istnieją dla świata. Dla dobra innych. Taką zasadę stworzył Bóg.

Jakie jest znaczenie upadku? Upadek oznacza, że stajesz na odwróconej pozycji, z powodu swojego ego, swojej samolubności. Z powodu upadku człowieka wszyscy rodzice stali się fałszywymi rodzicami. Oni wszyscy stoją na niewłaściwych pozycjach. Tak więc my musimy sprawić, żeby właściwa strona znalazła się na górze, a więc, aby ci rodzice stali się prawdziwymi rodzicami.

Kiedy wasi rodzice udają się w jakieś miejsce, wy jako dzieci, czyż nie chcecie iść razem z nimi? Dlaczego? ponieważ, nasz umysł dziecka wie, że ojciec i matka zawsze żyją dla nas. Chcesz podążać za swoim kochającym mężem, kiedy czujesz od niego miłość. Ponieważ wiesz, że twój mąż kocha cię, wiesz, że on żyje dla ciebie. Dlatego ty, jeśli on udaje się w jakieś miejsce, chcesz iść z nim. I viceversa. Zatem, jeśli jest ktoś, kto żyje dla dobra innych bardziej niż ja, wówczas ja w naturalny sposób będę podążał za tą osobą. Rozumiecie?

Ten świat tam na zewnątrz jest zły. Jak możemy zmienić ten świat, ogarnięty skrajnym indywidualizmem, w świat ideału, w świat, w którym żyje się dla dobra innych? To jest jak przewracanie strony w książce. Musimy go po prostu odwrócić, rozumiecie?

Jedyną różnicą, jak istnieje pomiędzy społecznością Kościoła Zjednoczeniowego a świeckim światem, jest jeden sekret, że żyjemy nie dla siebie samych, ale dla całego świata. Taka jest różnica.

Popatrzcie, każdy ma sumienie. Sumienie przypomina Boga, sumienie połączone jest z Bogiem. Dlatego, kiedy ci ludzie tam na zewnątrz, dzięki swojemu sumieniu, zobaczą co robią członkowie Kościoła Zjednoczeniowego, ich sumienie będzie wiedziało, rozpozna, że to, co robią członkowie Kościoła Zjednoczeniowego jest dobre, wtedy w naturalny sposób będą podążać za członkami Kościoła Zjednoczeniowego. Czy rozumiecie? Czy to nie jest prawda? Jak Ojciec już wyjaśnił, świat rzucał wszelkiego rodzaju oszczerstwa na Ojca, mówiąc, że Reverend Moon to jest najgorsza mafia, że jest dyktatorem, że pierze mózgi itp., wszystkie te rzeczy. Jednakże, kiedy oni raz poznają Reverend Moona, prawdziwego Reverend Moona, wtedy ich sumienie poprowadzi ich do niego, i powiedzą, że Reverend Moon jest najlepszym człowiekiem na świecie, w naturalny sposób pójda za nim i rozpoznają go, i nawet będą blisko niego. Ponieważ czym jest życie Reverend Moona? Życiem dla innych. Ta praktyka czyni różnicę. Życie pozostaje takie samo. W rzeczywistości nie ma różnicy, jednakże, jedna strona jest u góry, druga strona na dole. Taka jest różnica. Świat jest zły.

Łatwo to mówimy. Ale to nie cały świat jest zły, ale my, ja jestem zły. Tak więc musimy to zmienić o 180 stopni. Kiedy patrzycie na ten świat tam na zewnątrz, ten świecki świat, oni robią różne zwariowane rzeczy: piją i palą wszystko to, co poprowadzi ich do piekła. Jednakże, jeśli zmienicie kierunek, kiedy odwrócicie ten kierunek o 180 stopni, tak że twoje życie stanie się życiem dla innych, to zaprowadzi was to do Królestwa Boga.

Tak więc, konkluzja jest prosta i jasna : nie narodziliśmy się dla samych siebie, ale dla innych. Kiedy chcesz zostać kimś, kto jest sławny i przez wszystkich szanowany, musisz ciężko studiować, aby stać się taką osobą. Czy musisz ciężko studiować, angażować się w studia dla dobra innych, czy masz studiować po prostu po to, aby chlępić się sobą? Która osoba jest tą, która naprawdę zostanie sławna? Powinno się podążać niesamolubną drogą życia. Taki jest kurs, kurs życia ludzi takich jak syn o synowskim oddaniu, jak patriota, święty i święty syn. Zawsze obowiązuje ta sama zasada. Ta sama droga na różnych poziomach. To samo prawo. Czyż to nie jest prawdą? (tak).

Kiedy spojrzycie mocno w głąb siebie, i zanalizujecie swoje życie aż do tego punktu, czy naprawdę żyliście swoim życiem w ten sposób, a więc dla innych? Czy też żyliście w ześrodkowaniu na sobie? Jakie życie prowadziliście do tego czasu?

Ojciec się spocił. Czy może zdjąć marynarkę? Może powiecie: ponieważ Ojciec poci się tak i zdejmuje marynarkę, może on jest złym nauczycielem? Dlatego właśnie Ojciec zapytał się was, czy może zdjąć marynarkę. Dlatego zrobił to. A więc nie powinniście nazywać go złym nauczycielem, prawda? Rozumiecie Ojca?

Czy wszyscy mamy pięć zmysłów? Pięć narządów zmysłowych? Tak czy nie? (tak). Połóżcie palec na swoim oku. W jakim celu zostało stworzone oko? Aby patrzeć na swoje własne oko, czy aby patrzeć na coś innego? Jak to jest? Czy wasze oczy zostały stworzone i narodziły się, abyście mogli patrzeć na samych siebie? Nie, aby patrzeć na wasz obiekt. A co z waszym nosem? Czy wasz nos został stworzony po to, abyście wąchali samych siebie? Nie, aby wąchać jakiś obiekt. A wasze uszy? Czy twoje ucho jest tu po to, abyście słyszeli samych siebie? Nie, wasze objekty. A twoje usta? Czy twoje usta zostały stworzone dla samych siebie? Do mówienia do swoich własnych ust? Nie. Do innych. A wasze ręce? Czy twoja ręka jest tutaj tylko po to, aby dotykać twojej lewej ręki, czy aby dotykać kogoś innego? Kiedy idziesz do jakiegoś miejsca, czy idziesz tam tylko dla siebie samego? Czy aby spotkać kogoś albo zrobić coś? Odpowiedzcie Ojcu. Dla was samych? Kiedy mówisz: "och, jestem tak szczęśliwy i podekscytowany", czy możesz powiedzieć to tylko do siebie, nie mając nikogo wokół, kto mógłby być podekscytowany i szczęśliwy? Czy możesz być szczęśliwy tylko sam z siebie, nie mając żadnej relacji z innymi? Dlatego właśnie absolutnie potrzebujemy tych wzajemnych relacji, relacji międzyludzkich. Rozumiecie? Ten świat jest w rzeczywistości światem relacji. Relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi, relacji pomiędzy mężem i żoną, pomiędzy braćmi i siostrami, między nauczycielem i studentem, i politycznych relacji, i dyplomatycznych, oraz religijnych i kulturalnych. One wszystkie są wzajemnie powiązane. Wszystkie relacje są wzajemnie ze sobą powiązane.

W świecie tych relacji, jeśli ktoś chce być obdarzony honorami, i jeśli myśli tylko o sobie, w ześrodkowaniu na sobie samym, taka osoba jest głupia. Głupia. Każdy odepchnie taką osobę. Czyż nie jest to prawdą? (prawda). Głupcem nad głupcami jest ten, kto żyje, robiąc wszystko dla siebie samego. Ojciec ma pytanie: która droga jest łatwiejsza? Życie dla innych czy dla siebie samego? Dla dobra innych? (tak) Podobają wam się ten pomysł? (tak). Może tylko dlatego, że siedzicie tu dzisiaj przed Ojcem mówicie "tak", ale kiedy pójdziecie do domu i zostanieie sami, kto będzie jeszcze o to dbał? "Chcę żyć moim życiem", możecie powiedzieć. Wtedy zostanieie zniszczeni, ponieważ będziecie w konflikcie ze wszystkim i wszystkimi, ostatecznie zostanieie zniszczeni.

Jeśli prowadzisz takie życie, po prostu żyjesz dla siebie samego, stracisz wszystko. Stracisz cały świat, stracisz swój naród, utracisz swoją rodzinę, swoją babcię, dziadka, rodziców, braci i siostry, swoje dzieci, każdego, i w końcu zostanieie sam; staniesz się kimś, kto nie dba o nikogo, i o którego nikt nie dba, będziesz pozostawiony samemu sobie, jak kamień. Jak wąż. Zgadza się? Świat funkcjonuje w ten sposób. Dlatego możecie zobaczyć wielu młodych ludzi popełniających samobójstwo. Ponieważ oni osiągnęli koniec drogi. Gdziekolwiek by się nie obrócili, widzą tylko rozpacz, brak nadziei. Ale czy nauczanie Reverend Moona daje nadzieję? (tak). Czy jest to nauczanie nadziei? (tak). A więc, czy praktykujecie to nauczanie w swoim życiu tutaj, w Polsce? (tak) To nauczanie pochodzi od człowieka z Orientu. Mimo to chcecie słuchać dalej? Tak, tak długo, jak jego nauczanie smakuje wam, będziecie tego słuchać. Jest w porządku. To jest jak łyżka miodu na początku tak naprawdę nie czujecie smaku, ale kiedy przełkniecie, i zacznacie obлизywać wargi, wtedy naprawdę czujecie smak miodu. Dopóki praktykujecie to nauczanie, idziecie dobrą drogą. Zatem, kiedy słuchacie takiego nauczania Ojca, czy jest to dla was interesujące? (tak). Ekscytujące? (tak). A więc, czy nadażacie za Ojcem?

Tak długo, jak żyjecie dla dobra innych, nieważne, gdzie pójdziecie, nieważne, co robicie, nie będzie między wami konfliktu. Nawet kiedy Ojciec przyjedzie do Polski, tak jak dzisiaj, tak długo, jak

długo będzie żyć dla dobra Polski, nie będzie człowieka, który by go nie lubił, nikt nie będzie z nim walczył. Gdziekolwiek pójdzie, wszędzie zostanie przyjęty. Każdy stanie się jego przyjacielem. Czyż nie? (tak). Dlatego właśnie, Bóg wie, jaką wartość ma życie Reverend Moona. Dlatego też, mimo że Bóg ma wiele rzeczy do zrobienia, w naturalny sposób pragnie być zawsze z Reverend Moonem, i podąża za Reverend Moonem, gdziekolwiek on idzie, i bierze udział w tym, co on robi.

A więc, w naturalny sposób opieka Boga zawsze jest z Ojcem; Bóg bierze odpowiedzialność za Ojca, Bóg opiekuje się nim i sprawia, że Reverend Moon działa w dzisiejszym czasie. Dzisiaj każdy będzie podążał za Ojcem. Czy przyjmiecie mnie? Tak czy nie? (tak). Na zawsze? (tak).

Ojciec uczył was tego, ale jeśli nie jesteście jeszcze do końca przekonani do jego nauczania, pomyślcie o tym. Kiedy mówimy "kobieta", to znaczy, że pojęcie męczyzny istnieje wcześniej, zanim mówimy "kobieta". Nazwa "kobieta" funkcjonuje, ponieważ jest to relatywny termin. Innymi słowy, nazwa "kobieta" istnieje, ponieważ nazwa "męczyzna" istnieje wcześniej. Rozumiecie? Po prostu pomyślcie o tym. Oczyśćcie swój umysł, gdyby nie było takiego terminu jak "męczyzna", czy sama nazwa "kobieta" istniałaby? Jest to termin relatywny. Z powodu terminu "męczyzna" istnieje termin "kobieta". Rozumiecie? (tak). Poprzedza. I viceversa. Kiedy mówimy słowo "męczyzna", jest ono poprzedzane w naszym umyśle słowem "kobieta". Rozumiecie? To tak, jak mówimy "góra". Jest ona poprzedzona koncepcją dołu. I viceversa. Kiedy mówimy: ręka prawa, to oznacza, że koncepcja lewej ręki poprzedza koncepcję prawej ręki. Rozumiecie? To jest jak przód i tył. Z tej logiki możemy wyciągnąć ten sam wniosek, mówiąc, że męczyzna istnieje z powodu kobiety. Kobieta istnieje z powodu męczyzny. Gdyby żyły tylko dwie kobiety, czy myślicie, że istnienie ludzkiej rasy byłoby kontynuowane? A gdyby było tylko dwóch męczyzn? Historia zniknęłaby czy nie? A ludzka rasa? Czy rasa ludzka istniałaby? Wszyscy by wyginęli.

Co będzie, jeśli będziemy praktykować homoseksualizm? Przyjmiecie to czy odrzucacie? (odrzucamy). Dlaczego to odrzucamy? Ponieważ ta praktyka homoseksualizmu sprawi, że rasa ludzka wyginie. Czy to jest poważna sprawa? Czy będziemy tolerować te przypadki małżeństwa pomiędzy męczyzną i męczyzną, którzy cieszą się swoim życiem, czy odrzucimy ich? Co zrobimy? Czy będziemy ich tolerować? (nie). Odrzucić! Czy będziemy ich tolerować czy odrzucimy ich?

W tym świecie tam na zewnątrz, począwszy od królestwa minerałów, wszystko funkcjonuje w oparciu o dwoistość plus i minus. Widzimy jon dodatni i jon ujemny. Również w królestwie roślin i zwierząt istnieje ta dwoistość natury, i tak, aż do człowieka. A więc, jak możemy tolerować dwóch męczyzn żyjących razem jako mąż i żona? Nawet w świecie zwierząt nie spotykamy takiego modelu życia.

Czy jest tu ktoś, kto myślał: "och, cóż jest złego w homoseksualizmie?" Czy ktoś myślał o tym w przeszłości? Popatrzcie na swoje oczy. Mamy dwoje oczu. I również twój nos ma dwa nozdrza. I twoje usta mają dwie wargi. Masz również dwoje uszu. W ten sposób koncentrujesz się na jednym punkcie. Fakt, że masz dwoje oczu nie oznacza, że te oczy rozbiegają się w dwóch różnych kierunkach. Twoje oczy ześrodkowują się w tym samym punkcie. Mimo że powietrze przechodzi przez dwa nozdrza, mimo że przechodzi dwoma strumieniami, ostatecznie te dwa strumienie podróżują dalej razem. Mimo że słyszysz jakiś dźwięk przez dwoje różnych uszu, prawe i lewe, ostatecznie ten dźwięk będzie rezonował w mózgu w tym samym miejscu.

Co będzie, jeśli wyciągniemy nasze lewe oko i położymy je na szczycie prawej gałki ocznej, albo gdy płatek z lewego nozdrza położysz po prawej stronie, czy myślisz, że wciąż jeszcze będziesz funkcjonował jako normalna osoba? Spróbujcie złączyć obie ręce razem, tak jak pokazuje Ojciec, jak moglibyście dalej żyć? Czy widzicie tu harmonię?

Co rozumiecie przez "homo"? Czy wiecie, co oznacza "homo"? Ci faceci, co oni robią ze swoimi "patykami"? Każdy posiada odbytnicę, i otwór w tym miejscu. Oni używają ich do tego otworu. Czy widzieliście zwierzęta, żeby tak robiły? Nawet owady. A więc, jak możecie nazywać tych gejów i lesbijki ludzkimi istotami? To zostało zrobione, zostało stworzone przez diabła, szatana, który chce zniszczyć całą ludzką rasę.

Ci, którzy pochwalają praktykę homoseksualizmu, niech podniosą rękę. Gdyby tu była taka ręka, zostałaby zmieciona. Jeśli tak robicie, to znaczy, że niszcycie swoje dzieci, niszcycie swojego partnera miłości, niszcycie historię. Nawet przyszłość. Nikt nie nie przyjmuje praktyki homoseksualizmu. A lesbijki? (nie).

Czy praktyka homoseksualizmu jest życiem dla dobra innych? Dobrze wiecie, że ten świat tam jest tak zły, że ludzie tak naprawdę nie mogą znaleźć takich ludzi, którzy żyją dla innych. Kobieta nie może znaleźć takiego męczyzny, męczyzna nie może znaleźć takiej kobiety. Oni trzymają się razem i rujnują swoje życie. Pomyślcie o męczyznach, jak wiele razy zostali oni oszukani przez kobiety? Jak wiele razy kobiety były oszukane przez męczyzn? One nie chcą mieć nic do czynienia z męczyznami, a więc trzymają się razem z kobietami. Męczyźni nienawidzą kobiet, dlatego trzymają się z męczyznami. Dlatego jest to logicznie, że dopóki świat nie zaakceptuje nauczania Reverend

Moona, absolutnie nie ma drogi zbawienia tego świeckiego świata tam, na zewnątrz, tego złego świata.

Jest wam gorąco? Nie jest. Jak myślicie, dlaczego Ojciec tak bardzo się poci? Możecie to zinterpretować w taki sposób Ojciec sam wylewa wiele potu, a my siedzimy w chłodnym miejscu i nie pocimy się, a więc my zyskujemy coś od niego, a Ojciec traci. Jakie jest teraz życie Ojca? Dla dobra...? (innych). To znaczy, że to jest dobre dla was, tak jak dla Ojca. Rozumiecie? Czyniąc tak, z powodu tej rzeczywistości, Bóg zejdzie na dół i będzie z Ojcem, i będzie go ochraniał, i będzie go wspierał, co wyniesie Ojca nawet wyżej i wyżej. W ten sam sposób Bóg pomoże wam, ponieważ wy współuczestniczycie w słowach Ojca.

A więc, kiedy Twoje dłonie zaczną pracować dla innych, Twoje dłonie będą funkcjonowały jako dłonie Boga; jeśli Twoje oczy będą patrzyły na ludzi i na inne obiekty, Twoje oczy będą funkcjonowały jako oczy Boga. I kiedy Twoje ciało będzie służyło innym ludziom, wówczas Twoje ciało będzie funkcjonowało jak ciało Boga. Ta sama zasada ma zastosowanie tutaj. Dokładnie tak jak Bóg działa poprzez ciało i umysł Prawdziwego Ojca, jeśli po tym, jak nauczyłeś się tego od Ojca, twoje oczy, twoje ręce i twoje ciało i umysł będą funkcjonowały tak jak u Ojca, to będzie to znaczyło, że staniesz się częścią Ojca, manifestacją Ojca, Prawdziwego Ojca. To oznacza, że Ojciec będzie z tobą przez cały czas, dokładnie tak jak Bóg jest z tobą przez cały czas. Rozumiecie? Dlatego nauka; przez naukę dziedziczycie lekcję. Jest to droga do tego, aby stać się szczęśliwym mężczyzną, szczęśliwą kobietą. Szczęśliwa kobieta i szczęśliwy mężczyzna stają się obywatelami Nieba. Obywatelami Królestwa Niebieskiego. Ostatecznie wzniesiesz się do Królestwa Niebieskiego w górze, w Niebie.

Ojciec dzisiaj skończy na tym swoje nauczanie. Przez trzy godziny Ojciec wylewał dzisiaj na was całą potrzebną prawdę. Czy nie uważacie, że to było szczęście, że mogliście spotkać dzisiaj Ojca? (tak!). Jak wiele macie szczęścia?